

Kraków, 19 czerwca 2015

Rada Narodowego Centrum Nauki
ul. Królewska 57, Kraków

LIST OTWARTY

Obecny system grantowy nie stanowi rozwiązania problemów polskiej nauki, w tym tych dotyczących doktorantów i doktorantek. Jednakże w myśl zasady „nie jest dobrze, ale nie musi być jeszcze gorzej” chcemy zwrócić uwagę na konsekwencje decyzji Rady Narodowego Centrum Nauki odnośnie do wysokości wynagrodzenia w konkursie PRELUDIUM ustalonej w nowym regulaminie na poziomie 1000 zł.

Na stronie NCN czytamy, że jest ono instytucją wspierającą działalność badawczą i jego zadaniem jest „inspirowanie i monitorowanie finansowania badań podstawowych”. Czytamy również, że „będzie [ono] wspierać młodych naukowców przeznaczając nie mniej niż 20% środków pozostających w jego dyspozycji na wsparcie rozwoju osób rozpoczynających karierę naukową”. Tak nakreślona misja stawia przed Narodowym Centrum Nauki szczególne zadania i odpowiedzialność, czyniąc z niego jedną z najważniejszych instytucji wspierających i kształtujących naukę w Polsce. Ostatnie zmiany we wspomnianym regulaminie przeczą tej wizji i wskazują na niebezpieczną reorientację, której skutki mają ogromny społeczny zasięg. Reprodukując wypaczone wzorce finansowania pracy badawczej, NCN wysłała komunikat do młodych naukowców i naukowiec, że ich praca jest niewiele warta, zaś pracodawców informuje, że młodych ludzi można zatrudniać za grosze. W końcu przyczynia się też do coraz silniej odczuwalnej prekaryzacji pracy naukowej, która nie służy jej jakości.

W działaniach NCN dostrzegamy wiele sprzeczności. Z jednej strony instytucja ta promuje zatrudnienie etatowe na odpowiednich warunkach także finansowych, z drugiej w przypadku doktorantów i doktorantek oferuje maksymalne wynagrodzenie rzędu 1000 zł, którym nie sposób zapewnić sobie godne życie. Uzasadnienie NCN dla tego ustalenia uznać należy za niewystarczające i nieprzekonujące: wskazane wynagrodzenie ma stanowić średnią w poprzednich konkursach PRELUDIUM, jednak nie jest jasne, czy władze NCN uwzględniły w nim wymiar czasu pracy i różnicowanie w zaangażowaniu w badania. Kwota, która do tej pory była średnim honorarium stanowi obecnie maksymalne dopuszczalne, jest to więc równanie w dół. 1000 zł to niewiele więcej niż połowa pensji minimalnej i zaledwie ¼ średniej krajowej. Proponowana kwota jest niższa od minimum socjalnego.

Odnosząc się do wyjaśnienia opublikowanego na stronie NCN 18 czerwca 2015 trzeba przypomnieć, iż Centrum działa w określonym otoczeniu instytucjonalnym i społecznym. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, poprzez system finansowania jednostek, promuje zwiększanie liczby doktorantów i doktorantek. Równocześnie w wyjaśnieniu NCN, instytucji podległej temu samemu ministerstwu, pomija się fakt, iż stypendia i projekty promotorskie są dostępne mniejszości, co jest naturalną konsekwencją wspomnianej polityki MNiSW. Twierdzenie, że wynagrodzenie z grantu ma stanowić „dodatek do uposażenia – pensji lub stypendium”, pogłębia jedynie bardzo złą i pełną sprzeczności sytuację doktorantów i doktorantek.

Nowy regulamin promuje dwie możliwe sytuacje: albo ograniczamy czas pracy nad doktoratem na rzecz pracy zarobkowej albo też pracujemy nieodpłatnie w myśl zasady: rób to, co kochasz, za darmo! Druga sytuacja zrównuje pracę naukową z hobby i powiela stereotyp naukowca żyjącego na utrzymaniu żony, męża czy rodziny. Decyzja Rady NCN legitymizuje naciski, które do tej pory funkcjonowały

<http://obywatelenauki.pl/2015/06/popieramy-protest-universytetu-solidarnego-ws-wynagrodzen-w-programie-ncn-preludium/>

Obywatele Nauki:

Popieramy protest Uniwersytetu Solidarnego w/s wynagrodzeń w programie NCN Preludium

19 czerwca w Krakowie odbywa się protest ruchu Uniwersytet Solidarny przeciw limitom wynagrodzeń w projektach Narodowego Centrum Nauki, wprowadzonym od marca 2015 r. Limity te ograniczają wysokość wynagrodzeń w ramach grantów Preludium do kwoty 1000 zł, odbierając jednocześnie możliwość wypłacania doktorantom stypendiów naukowych i wynagrodzeń etatowych w ramach tego typu grantów.

Obywatele Nauki stoją na stanowisku, że to etaty naukowe powinny być podstawową formą zatrudnienia kierowników projektów naukowych, a wynagrodzenia doktorantów powinny być adekwatne do ich nakładu pracy. Program Preludium pozwalał na zatrudnienie doktorantów w sytuacji, gdy regularne stypendia doktoranckie wypłacone przez jednostki naukowe są bardzo niskie, a wielu doktorantów przyjmowanych jest na studia doktoranckie bez jakiegokolwiek wsparcia stypendialnego.

Założeniem zmian w Regulaminie jest przeniesienie odpowiedzialności za wynagradzanie doktorantów na pracowników naukowych, którzy w ramach projektów Opus i Sonata zatrudniają doktorantów w formie stypendialnej bądź etatowej. W tym celu niezbędne byłoby zobowiązanie kierowników projektu Opus i Sonata do zatrudniania doktorantów jako wykonawców projektów oraz podwyższenie środków finansowych przeznaczonych na projekty Opus i Sonata w sposób uwzględniający wynagrodzenia doktorantów. Bez takiego zobowiązania sytuacja materialna doktorantów może ulec znacznemu pogorszeniu. Może to odbić się również na efektywności realizacji projektów badawczych przez doktorantów.

Dlatego też popieramy protest Uniwersytetu Solidarnego. Mamy nadzieję, że Narodowe Centrum Nauki, jako instytucja od lat będąca symbolem pro jakościowej polityki naukowej w Polsce, weźmie pod uwagę postulaty zmian wysuwane przez protestujących.

nieoficjalnie, a które sugerują obniżanie wnioskowanego wynagrodzenia przez doktorantów i doktorantki. Stanowi też sugestię, że warto raczej poszukiwać lepszych możliwości zarobkowania, pozwalających na utrzymanie się, poza nauką lub za granicą. Jest to w końcu informacja dla doktorantów i doktorantek w Polsce, iż nasza praca nie jest ceniona i nie ma znaczenia. NCN, które do tej pory miało funkcję wspierania autorów i autorek najwyższej ocenianych projektów, teraz ich deprymuje i degraduje.

Warto podkreślić, że sytuację doktorantów charakteryzuje dziś fundamentalna sprzeczność, której konsekwencje polska nauka odczuwa *już teraz*. Sprzeczność ta polega na tym, że:

– *faktycznie* doktoranci pełnią rolę zbliżoną do pracowników naukowych, podzielają więc wiele ich obowiązków;

– *formalnie* doktoranci są tylko studentami, nie przysługują więc im żadne nowe prawa.

Ta sprzeczność między sytuacją faktyczną i legalną, między obowiązkami i uprawnieniami, definiuje dzisiejszy stan akademii.

Doktoranci i doktorantki uprawiają naukę; taki jest sens ich realnej pracy i za tę realną pracę są rozliczani. Rozliczani, ale nie wynagradzani. Niewiele więc różnią się *w swej realnej pracy* od pracowników naukowych, lecz prawnie i finansowo dzieli ich od nich przepaść.

Wszystkie istniejące reguły podtrzymują tę sprzeczność, z obowiązkiem bezpłatnych praktyk z jednej strony, z drugiej – z zarezerwowaniem stypendiów doktoranckich dla nielicznych szczęśliwych. Kto w takich warunkach może uprawiać naukę? Tylko ten, kto znajduje źródło utrzymania *poza* nauką. To sama nauka jest więc ofiarą konsekwencji tego zjawiska.

Finansowanie badań młodych badaczy i badaczek z funduszy NCN było dodatkową szansą na wprowadzenie większej sprawiedliwości w tej sytuacji radykalnie niesprawiedliwej. Jednak decyzja o ustaleniu wynagrodzenia dla doktorantów i doktorantek w konkursie PRELUDIUM w wysokości 1000 zł – wysokości która nie tylko nie ma nic wspólnego z rzeczywistym wynagrodzeniem za pracę naukową, ale jest niższa nawet od nielicznie przyznawanych stypendiów – zamyka tę drogę.

Brak wsparcia finansowego dla doktorantów i doktorantek – bez których akademii nie istnieje – oznaczać musi klęskę akademii i klęskę nauki. Należy podjąć działania, które zapobiegą tej klęsce i przywrócą możliwość rzeczywistej pracy naukowej tym, od których takiej pracy słusznie się oczekuje i wymaga.

Wobec powyższych argumentów domagamy się wprowadzenia rozwiązań, które zabezpiecząby godne warunki pracy i wynagrodzenia. Domagamy się nie tylko przywrócenia wyższej kwoty maksymalnego wynagrodzenia na poprzednim poziomie 3000 zł brutto, ale także wskazania dolnej granicy tak, aby zapobiegać samowyzyskowi i prekaryzacji młodych naukowców i naukowczyń. Wobec tego wskazane jest także przywrócenie planowania wymiaru godzinowego pracy.

Uniwersytet Solidarny
Uniwersytet Zaangażowany
Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej